Nr 112 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 20 Maja 1926

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Rząd konieczności

Trzeba usilnie pomagać rządowi

Kraków, 18 maja.

W niewyjaśnionem nieszczęściu, które spadło na Polskę, to jedno jest pocieszającem, że ogół społeczeństwa zachował spokój, że wszystkie jego odłamy od prawicy ku lewicy, zrozumiały, że pod groźbą upadku państwa nie wolno kontynuować walki, podniecać umysłów, sabotować nowo utworzonego rządu. Na obu biegunach dokonała się szybko tymczasowa analiza sytuacji, która pouczyła prawicę, że vana sine viribus ira, lewicę zaś, że rezultat jest zgoła niewspółmierny z dokonanym przewrotem, jak to w niedzielnym swoim artykule otwarcie przyznał główny organ socjalistyczny. Tak więc ani po jednej ani po drugiej stronie niema i nie może być żadnych racyj do wysiłków już to w kierunku odrobienia dokonanego faktu, już to jego poprawienia czy uzupełnienia. I jedni i drudzy muszą przyjąć stan faktyczny jako istniejący za punkt wyjścia do dalszej swej publicznej działalności. Przedewszystkiem zaś muszą się zająć ponownem skonsolidowaniem uczuć wspólnoty państwowej, które w dniach walk warszawskich zostały poddane tak ciężkiej próbie.

Dopóki w drodze ewolucji nie zmienią się te stosunki sił, które ujawniły się w walkach i istnieją bezpośrednio po nich, utworzony przez marszałka Rataja rząd powinien mieć nie tylko swobodę działania, lecz także pewność, że nie natrafi z żadnej strony na celowe przeciwdziałanie. Jest to rząd w pełnem tego słowa znaczeniu — konieczności życiowej. Nie należy w nim widzieć ani lewicowego ani prawicowego rządu, lecz tylko organ porządku i bezpieczeństwa publicznego, który państwo musiało sobie wytworzyć natychmiast i w zgodzie z wytworzonym takiem a nie innym stosunkiem sił.

Reszty dokona ewolucja, która w żadnym razie powolną nie będzie. Trudności objektywne, które stają i w przyszłości najbliższej stawać będą przed tym rządem, są i będą tak wielkie, że zaiste potrafią zaspokoić pragnienia nawet tych, którzy najbardziej stanowczo potępiają i odrzucają czynniki i wypadki, jakim rząd ten zawdzięcza swoje powstanie. — Przedewszystkiem już w najbliższych dniach stanie przed rządem zagadnienie finansowe w postaci jeszcze ostrzejszej, niż stało ono przed poprzednim. Rząd dysponuje wprawdzie uchwalonem poprzedniemu prowizorjum budżetowem i prawem dalszej emisji papierowego bilonu, ale za to utracił on wskutek biegu wypadków prawie całkowicie możliwość praktycznej tych redukcyj, jakie już przeprowadził był rząd koalicyjny, a gabinet Witosa planował na przyszłość. Poruszenie mas pracujących, proklamowanie strajku ogólnego, przedstawienie masom ludowym zamachu jako aktu, podjętego w ich interesie klasowym, nie może pozostać bez skutku. Kwity, które te masy w różnych postaciach zaczną prezentować swoim przywódcom, nie mogą przecież być honorowane... redukcjami. Drożyzna, jako naturalne następstwo spadku złotego i ostatnich wstrząśnień, wzrosła w ostatnich dniach o dalsze kilka procent. Rozpoczął się najgorszy okres przednowku. Oto najważniejsze momenty, które zadania finansowe rządu uczynią niezmiernie trudnemi. Nikt zaś w Polsce nie może mieć interesu w tem, aby rząd ten załamał się pod brzemieniem tych trudności.

Byłoby chowaniem głowy w piasek, gdybyśmy chcieli upewniać siebie, że ostatnie wypadki pozostały bez wpływu na stanowisko Polski w Europie. Takie czy inne głosy prasy zagranicznej, w szczególności wiedeńskiej lub części francuskiej, nie mogą tu nikogo mylić, kto bodaj trochę zna prawa swoistej akustyki, które tam temi głosami. Miarodajnemi dla zachowania się rządów europejskich wobec Polski są w każdym razie nie takie czy inne głosy prasy, lecz poufne raporty oficjalnych ich przedstawicieli w Warszawie. Tych zaś nikt z nas nie czytał i czytać nie będzie...

Ogłoszone dzisiaj zmiany personalne w ministerstwie spraw zagranicznych uprawniają do wniosku, że ustalony przez Skrzyńskiego kierunek polityczny ulegnie co najmniej bardzo znacznym modyfikacjom, jeżeli nie wręcz radykalnej zmianie. Dr Skrzyński ustępując pozostawił na swem miejscu jako wiceministra p. Kajetana Morawskiego, który nie odznaczał się wprawdzie żadnemi zdolnościami wybitnemi, lecz przedstawiał wartość lojalnego rzecznika tego programu politycznego, który dr Skrzyński w powolnej i żmudnej pracy powoli realizował. Rada ministrów na miejsce Morawskiego powołała p. Knolla, ongiś chargé d'affaires w Moskwie, ostatnio posła w Angorze. Dla nikogo, kto orjentuje się nieco w personaljach ministerstwa na Wierzbowej, nie stanowi tajemnicy od dawna, że p. Knoll był zdecydowanym antagonistą dra Skrzyńskiego i że w ostatnich czasach antagonizm ten właśnie był przyczyną, dla której p. Knoll pozostawał w stanie dyspozycji. Poglądy polityczne p. Knolla, poza służbowemi jego raportami, znane są tylko z niepowiązujących pogawędek towarzyskich, które oczywiście nie mogą stanowić podstawy do ich publicznej oceny. To jednak można o nich powiedzieć, że przy wszystkich pozorach ścisłości są one wysoce romantyczne. Takiemi przynajmniej były do niedawna. Tak więc ciągłość polityki zagranicznej, której obrona stanowiła rzekomo jedną z racyj politycznych dokonanego zamachu, uległa mimo to jakby gruntownemu zakwestjonowaniu.

Dalszą grupę trudności dla obecnego rządu będą stanowiły wszystkie niezmiernie zawiłe kwestje, związane z wprowadzeniem rydwanu państwa z powrotem na tor rzeczywistej a nie fikcyjnej tylko praworządności. Tu na pierwszym planie stoi wielka i najbardziej aktualna kwestja — Zgromadzenia Narodowego i wyboru nowego prezydenta. Rząd, jeżeli zechce odpowiedzieć tym racjom i czynnikom, które go do steru powołały, nie może tu zastosować zasady »laissez faire«. Musi on działać w jakimś określonym kierunku i to działać środkami wyłącznie konstytucyjnemi, jeżeli chce pozostać na gruncie złożonej w sobotę przysięgi. W danych zaś warunkach nie jest to bynajmniej ani proste ani łatwe.

Potem idzie kwestja dalszego trwania Sejmu. Zostawić go i podjąć na nowo syzyfową pracę szukania w nim trwałej większości, więc wrócić do tego samego, na czem powywracały się poprzednie rządy, czy też rozwiązać go i przeprowadzić nowe wybory? Tu znowu pół tuzina kwestyj, jedna ważniejsza od drugiej. A rozwiązania żadnej z nich rząd w tej chwili nie ma i mieć nie może.

Tak więc przymnażanie dalszych trudności rządowi byłoby w tych warunkach działaniem wręcz antypaństwowem. Bez względu na stanowisko, zajmowane wobec ostatnich wypadków, potrzeba nie tylko życzyć, **lecz usilnie pomagać rządowi**, aby przynajmniej część tych ogromnych trudności przezwyciężyć potrafił. Do tego zaś wstępnym i zasadniczym warunkiem jest przedewszystkiem **uspokojenie umysłów i nastawienie się wszystkich partyj politycznych nie na walkę o władzę**, która na czas jakiś została rozstrzygniętą, ale na **ochronę państwa** przed dalszemi niebezpieczeństwami.

(s-i).

P. P. S. żąda oddania zwierzchnej władzy w ręce marszałka Piłsudskiego oraz natychmiastowego rozwiązania Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Dzisiejszy „Robotnik" ogłasza uchwałę warszawskiego okręgowego **komitetu robotniczego P. P. S.** Uchwała powiada między innemi: Wystąpienie marszałka Piłsudskiego rozbiło rząd Witosa i usunęło powolnego prawicy prezydenta. **Nie została jeszcze skończona walka o uzdrowienie życia publicznego w Polsce. Musi być usunięty Sejm obecny**, główna ostoja i źródło demoralizacji i rozkładu naszych stosunków politycznych. **Usunięcie więc obecnego Sejmu staje się naczelnem hasłem walki politycznej ludu pracującego.** Nie można już więcej ścierpieć zwołania zgromadzenia narodowego, w którego skład wejdą obecni posłowie i senatorowie — **w tych warunkach Zgromadzenie narodowe nie może wzbudzać zaufania.** Robotnicy warszawscy **domagają się przekazania władzy zwierzchniej marszałkowi Piłsudskiemu i rozpisania wyborów do Sejmu.**

Przeciwpaństwowa akcja gen. Dowbor-Muśnickiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Poznań, 18 maja. Odbył się tu wiec studentów uniwersytetu, na którym **uchwalono stworzyć jakąś Ligę obrony ojczyzny i wyruszyć na obronę p. Witosa do Warszawy. Senat akademicki uchwalił zawiesić wykłady.** Liga obrony ojczyzny, której patronują posłowie ZLN. i Dowbór-Muśnicki, załadowała do pociągu **1.400 studentów, uzbrojonych w karabiny i wysłała w kierunku Warszawy.** Pociąg dojechał do Kutna i tu na podstawie zarządzenia obecnych władz **zawrócony został z powrotem do Poznania. Gen. Dowbór-Muśnicki wciąż rozlepia w Poznaniu odezwy, nawołujące do walki z rządem p. Bartla.**

Policja w Toruniu konfiskuje urzędowe obwieszczenie o objęciu władzy przez marszałka Rataja

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Toruń, 18 maja. Odezwa dowódcy D. O. K. generała **Hubischty, przynosząca wiadomość o objęciu przez marszałka Rataja funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej, została z polecenia policji skonfiskowana.**

Aresztowany dowódca O. K. gen. **Homme został wypuszczony na wolność** i objął z powrotem służbę.

Wojewoda **Wachowiak**, który przez czas walk zachowywał się wyczekująco, **obecnie podporządkował się rozkazom nowego rządu i prowadzi akcję uspokajającą w województwie pomorskiem.**

Na konferencji wojewody z przedstawicielami prasy i członkami stronnictw politycznych uchwalono wysłać do Warszawy delegację dla zapoznania się ze stosunkami, panującemi obecnie w Warszawie.

Podrobione oświadczenie b. prez. Rzeczypospolitej Wojciechowskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Katowice, 18 maja. Korfanty wydał nadzwyczajny dodatek »Polonji«, zawierający rzekome oświadczenie b. Prezydenta Wojciechowskiego. »Prezydent Rzeczypospolitej serdecznie dziękuje wszystkim dowódcom i żołnierzom, którzy do ostatniej chwili stali wiernie przy sztandarze Rzeczypospolitej«. **Dokument ten jest sfabrykowany. Dodatek zawiera ponadto brednie o wojskach gen. Hallera, które organizują się przeciw Warszawie.**

Projekt rozszerzenia Rady Ligi nar.

Genewa, 18 maja (PAT). Przyjęte wczoraj przez komisję reorganizacyjną Rady Ligi Narodów główne postanowienia są następujące: Niestali członkowie Rady Ligi Narodów będą wybierani **na okres 3-letni**, po upływie którego mandat wygaśnie, **o ile zgromadzenie większością dwóch trzecich nie postanowi inaczej.** Zgromadzenie może niezależnie od powyżej zaznaczonych postanowień zadecydować w każdej chwili większością 2/3 głosów **o nowym wyborze wszystkich niestałych członków Rady Ligi Narodów**, przyczem zasady tego nowego wyboru ustali samo zgromadzenie. Liczba niestałych członków Rady będzie powiększona do 9. Najbliższe zgromadzenie dokona wyboru 9 niestałych członków Rady z czego **3 na okres 3letni, 3 na okres 2-letni i 3 na okres jednego roku. Przedstawiciele Hiszpanji i Brazylji powstrzymali się od głosowania**, życzyli sobie bowiem, ażeby obecna sesja załatwiła również sprawę powiększenia stałych mandatów w Radzie. Przedstawiciele Chin i Urugwaju domagali się, ażeby w sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów zaznaczono wyraźnie, że przy rozdziale niestałych miejsc **geograficzne punkty widzenia znajdą należyte uwzględnienie**. Popołudniu odbyło się końcowe posiedzenie komisji.

Genewa, 18 maja (PAT). Komisja reorganizacyjna Rady Ligi Narodów wyznaczyła **drugą swą sesję na dzień 28 czerwca** oraz zaaprobowała sprawozdanie dla Rady Ligi przedstawiające całokształt dotychczasowych obrad. Powzięcie decyzji w sprawie **ewentualnego zwiększenia stałych miejsc w Radzie poza miejscem przeznaczonem dla Rzeszy niemieckiej, zostało zastrzeżone dla drugiej sesji komisji, podobnie jak wszelkie żądania wysunięte przez Brazylję, Chiny, Hiszpanję i Polskę.** Między innemi komisja stwierdziła swoją opinję, iż amerykańskim państwom w Ameryce należy przyznać trzy miejsca w Radzie oraz że odpowiednią reprezentację w Radzie zagwarantować należy równie państwom azjatyckim i innym oprócz europejskich i amerykańskich. Obecnie sesja komisji została zamknięta.

Uznanie Anglji dla delegata polskiego

Genewa, 18 maja (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem Agencji Havasa **lord Cecil wychwalał postawę delegata polskiego** w komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów i oświadczył, iż tego rodzaju godna uwagi postawa zapewnia zawsze krajowi tak reprezentowanemu **dobrą wolę innych członków na zgromadzeniu w Genewie.** Lord Cecil zakończył oświadczenie, iż **przez swą rozwagę delegat Polski na pewne nie narazi swego kraju na żadne straty, lecz wprost przeciwnie.**

Okólnik nowego min. sprawiedliwości

Minister sprawiedliwości prof. Wacław **Makowski** rozesłał od pp. prezesów i prokuratorów Sądu Najwyższego, Sądów apelacyjnych i okręgowych oraz do wszystkich pp. sędziów i urzędników wymiaru sprawiedliwości następujące pismo okólne:

W głębokiem poczuciu obowiązku obywatelskiego, który nie pozwala uchylać się od służby Rzeczypospolitej w chwilach najcięższych, przyjąłem powierzone mi przez marszałka Sejmu, zastępującego Prezydenta Rzeczypospolitej, zadanie kierowania ministerstwem sprawiedliwości do czasu, aż Zgromadzenie Narodowe obierze Prezydenta Rzeczypospolitej, który powoła rząd według swego uznania.

Smutne wypadki ub. dni musiały głęboko wstrząsnąć każdem polskiem sumieniem, to też każdy prawy obywatel z całkowitem poczuciem odpowiedzialności powinien dołożyć wszelkich wysiłków, aby raz na zawsze uniemożliwić powtórzenia takiej tragedji. Źródłem walki domowej są zawsze sobkowskie dążenie koterji, polityczne separatyzmy, supremacja interesów partji lub jednostki ponad interesy narodu. — Sąd, który zawsze jest symbolem najwyższej powagi, beznamiętnego skupienia rozumu, w takiej chwili staje się z istoty rzeczy **nie tylko opoką, niedostępną dla walk stronniczych**, ale ogniskiem, z którego promieniować musi na wstrząśnięte społeczeństwo spokój, rozwaga, poczucie obowiązku, poszanowanie prawa, słuszności i potrzeb Rzeczypospolitej.

Znając z poprzedniej współpracy i ceniąc wysoko poczucie godności i odpowiedzialności obywatelskiej, właściwe sądownictwu polskiemu, podjąłem się powierzonej mi roli w tem przekonaniu, że jak poprzednio, tak i teraz, będziemy pracowali we wzajemnem zrozumieniu i zaufaniu, każdy w swoim zakresie, tym samym duchem ożywieni ku chwale Rzeczypospolitej, ku jej podniesieniu na największe wyżyny wartości moralnej.

Dr STEFANJA TATARÓWNA

Hetmańskie podróże

Młody był, a wiedział, że ród postawił go na tem miejscu świata, z którego przewodzić miał masom całym. Natura dała mu rozum bystry, przewidujący i coś więcej, niż rozum, bo siłę, która umiała przedrzeć jego szranki i widzieć, że tam, gdzie się kończy pojmowanie rozumem, jeszcze się świat nie kończy, ani istnienie, ani zagadki.

I myślał, siedząc w ogrodzie ojca swojego, możnego pana, gdy nad nim szumiały lipy, pięć wieków liczące: Dlaczego wiedzą tyle, ile mi mądrzejsi na tej ziemi powiedzieli i ile wiedzieli sami, nie wiem najważniejszych rzeczy. Oto jedne państwa są potężne i mocne, a inne małe i słabe. Jedne ludy żyją w swobodzie, a inne w niewoli. I między ludźmi przepaści jakieś znaczone, a nie wiem, dobrze-li to, czy nie, i dlaczego tak jest. Dlaczego jeden człowiek, jako robak ziemny w norze mieszkający, żywot wiedzie ponury, gdy drugi obok niego zdrowie swe traci przez nadmiar używania? Musi-li tak być, czy się to odmienić może? Jeśli kto zmienić świat może, to ci, co nim rządzą. — A jeśli oni sami nie znają przyczyny i odpowiedzieć nie potrafią, jak to ma być uczynione?

A tu w ojczyźnie mej miłej siedzę, znać już niczego się więcej nie dowiem, jeno słucham, jak nietoperz, w kącie siedzący, o słońcu słucha, którego nie widzi. I powiedział możnemu ojcu, że chce świat wielki zobaczyć, aby się przyjrzeć, co tam jest wielkiego i coby doma poprawić mógł, wróciwszy.

A ojciec mu rzekł:

— Dobrze. — Jeno mi na to pytanie przynieść masz odpowiedź. Grosza ci szczędzić nie będę, bo na nic godniejszego użyć go nie można, jak na szukanie mądrości — jeno sam nie rozumiem tego, dlaczegoby ona na świecie szerokim u ludzi była, a tutaj znaleźćby jej nie można? Jeśli bowiem tylko jest, to jest taka, że dla wszystkich wszędzie i wszem dostępna, a jeśli tylko pewne zakątki ziemi sobie wybiera, innemi gardząc, to marna ona i gonić za nią nie warto.

— A może ona — mój ojcze — szukać się każe, by ją ludzie cenić lepiej umieli — bo człowiek to tylko ma w wielkiej wadze, co trudem a mozołem zdobywa, to zasię lekce sobie ceniąc, coby łatwo i wszystkim przychodziło jednako, jako woda ku piecu.

— Zabronić ci ani mogę, ani chcę — powiedział ojciec siwy — szukać tej pani wielkiej, którą mądrością zowiesz. Nie mogę, bo wiem, jako młodość swoje ma prawa i sama o wszystkiem przekonać się musi, aby uwierzyć. Nie chcę ci zasię bronić owej godziwej rzeczy, bo ci hetmanić znaczono narodowi możnemu, który tę słabość wielką ma, że ceni jeno to, co inni pochwalili, albo za wielkie uznali. Gdybyś więc mądrość największą z jego jeno czerpał ducha, marnym cię osądzą i prostym, a zasię prostego nad cię przeniosą krzykacza, co się obcym splendorem zasłonić umie. Idźże więc synu drogi i przypatrz się światu wielkiemu, zali dużo więcej mądrości żywi, niż u nas jest. A wróćże mi zasię nie pychą nadęty, gdy co wielkiego zobaczysz, jeno jako ten pełny kłos, co się ugina z pańskiego wiatru wiewem, wiedząc, że choć pełen jest ziarna, maleńką jest jednak drobiną, a krótki żywot jego.

— A mówić ci teraz nie będę, jakie ja rozwiązanie znalazłem czynu, o które pytać jedziesz mędrców, ale od ciebie ciekawy czekać będę odpowiedzi i godziny tęsknie licząc do twego powrotu.

I pojechał Jan Tarnowski w świat daleki przez Karpaty do modrego Dunaju, a stamtąd okrętem ku morzu i falą niebieską na Azji starej wybrzeża. Przejeżdżając przez wsie i miasteczka rozliczne, w słońcu się kąpiące, nie patrzał na to, czego ciekawi wszyscy podróżnicy, a postawił sobie pytania, które rozwiązać pragnął w drodze. A ułożył je sobie tak:

Pierwsze i najważniejsze, kim jest człowiek? Gdy to rozwiążę, snadnie znajdę potem różnicę między ludźmi i jej przyczynę. Bo jak mi sądzić o tem, dobrze-li czy nie, że tak różne ziemia im daje pozycje, kiedy nie wiem dobrze, czem jest on sam, homo, pan stworzeń wszystkich. A gdy się o tem dowiem, zapytam o przyczynę wzrostu i upadku państw, bo ta mi wiedza potrzebna, abym ją szerzył w ojczyźnie mojej. A potem to, co mi się zda najważniejsze i co jest najwyższem marzeniem duszy mojej. Zobaczyć coś wielkiego. — Kędy sięgnął człek, co po sobie zostawił takiego, czego nie sięgnie czas ni niebezpieczeństwo żadne, dokąd doszedł, co zrobił na tej ziemi.

I chciał najprzód zobaczyć Azję, kolebkę człowieka, a w niej najwięcej pociągała go ziemia, po której stąpał Pan. Z głęboką wiarą patrzył na dawne pamiątki, na kamieniach starych siadywał i grobach — szukał miejsc, gdzie Chrystus niegdyś chodził. Czytał księgi i pytał się mędrców wielu. A po czasie dłuższym takie na owe pytania znalazł odpowiedzi:

Czem jest człowiek? Taką małą garstką popiołów, która rozsypie się i wróci do ziemi. I zasię czem jest człowiek? Częścią Boga samego. Czemś, co było u Niego przed początkiem i zasię do Ojca powróci.

— Czy mocny on, czy słaby wobec tego? — pytał.

— Słaby jest, jako trzcina, która potrzebuje oparcia i słaby jest, jako dziecię, co bez ojca i matki opieki zmarnieje — a zasię silny jest, gdy się oprze o tę moc nieskończoną i nieograniczoną, której nie widział, ani nie zrozumiał nikt.

Czemże jest człowiek w trwaniu? Chwilą jedną, która nie jest tak wielka wobec wieczności, jak ziarenko piasku wobec oceanu. I jest nieskończonością samą, bowiem nieśmiertelny, a nigdy przenigdy nie skończy się jego bytowanie, choćby tu chodził tysiące razy. A to wiedząc, snadnie sobie odpowiedzieć możesz, dla czego na świecie tak ludzie między sobą są różni. — Bowiem te wszystkie różnice niczem są wobec rzeczy, które nie kończą się nigdy, a wielkość i małość równa jest wobec Boga.

Mijają państwa, mijają narody i to, co potężne było na świecie, zmienia się — albowiem doskonali się ziemia i z śmierci nowe życie rośnie przez ból. A ból jest tą mocą, która wyzwala w człowieku wszystko złe. Więc choć kwitną państwa, które, bogate są i mocne wobec wroga, nie myśl, że moc ich trwała jest, bo jutrzejszy dzień koniec jej przynieść może. — A zasię słabe i zniszczone przez siłę cudzą, podnieść się i odrodzić mogą przez wewnętrzną moc swoją.

Człowieku słaby — chcesz zobaczyć coś wielkiego? Jedna jest tylko wielkość na ziemi i poza ziemią i wszędzie, gdzie świat jest — Bóg. — A człowiek robić może rzeczy niemałe, ile się do tej wielkości zbliża. I wszystko, coby cię ogromem swym zachwycić mogło i mocą, zachwyca cię przez to podobieństwo ze siłą Bożą, której granic nie masz z żadnej strony. Jakoby jedno skrzydło rozpostarte na słońcu, a drugiem dotknęło nieskończonych, ziemskich światów, chwiejąc się między niemi. A ludzie słyszeli tylko skrzydeł szum i czuli, że szła z nich moc, lecz zobaczyć nie mógł jej nikt i tylko szli wciąż i szli. A było wielkie jeno to ich szukanie. I nic więcej wielkiego nie było.

(C. d. n.)

Prowizoryczne zmiany personalne

Warszawa, 18 maja (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17 maja załatwiła szereg spraw personalnych, przyczem wzięto pod uwagę postanowienie Rady ministrów, że wszelkie **nominacje mają charakter prowizoryczny**, oraz wysłuchała sprawozdania prezesa Rady ministrów o ogólnej sytuacji w państwie.

Warszawa, 18 maja (AW). Przeniesiony został **w stan nieczynny podsekretarz Kajetan Morawski**, a na jego miejsce zamianowany **p. Knoll**. Zwolniony został kierownik ministerstwa robót publicznych **p. Rybczyński**, oraz naczelnik wydziału min. skarbu **p. Kauzik**. Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu **p. Olpiński** został również zwolniony, jak również prezes Izby skarbowej we Lwowie **Weinfeld**, zaś agendy objął prowizorycznie wiceprezes Izby **p. Pollak**. Były minister spraw wewnętrznych **Raczkiewicz mianowany został wojewodą wileńskim.**

Pogrzeb ofiar

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 2 popoł. na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się zbiorowy pogrzeb ofiar wydarzeń na ulicach Warszawy. Przywiezione uprzednio z różnych szpitali trumny ze zwłokami, w liczbie około 250, ułożono obok siebie w wielkich mogiłach, przed któremi odprawiło kolejno modły liturgiczne duchowieństwo katolickie z ks. biskupem pol. Gallem na czele, prawosławne z bisk. Dyonizym, oraz ewangelickie z sup. Szeferem. Uroczystości żałobne zakończył hymn żałobny, odegrany przez orkiestry wojskowe. W pogrzebie wzięli udział członkowie rządu, z premjerem Bartlem na czele, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, liczni posłowie, generalicja, deputacje oficerów od pułków, przedstawiciele władz miejskich, reprezentanci organizacyj społecznych oraz rodziny poległych.

Zapomogi dla rodzin poległych

Warszawa, 18 maja (AW). Marsz. Piłsudski polecił rodzinom poległych oficerów i podoficerów w ostatnich walkach wypłacić zapomogę w sumie po 1.000 zł., a rodzinom szeregowych niezawodowych po 500 zł.

Bilans strat

Dalsze zestawienie ofiar ostatnich zajść obejmuje już nazwiska **302 zabitych**, a **liczbę rannych podaje na przeszło 1.000.** W ogłoszonych listach strat ogromną przewagę mają nazwiska osób cywilnych, a więc przypadkowych ofiar obustronnej akcji wojskowej. Wśród poległych znajdują się jeszcze 53 osoby nie agnoskowane.

Lista strat z pośród cywilnych obejmuje prócz matki b. premjera, p. Artura Śliwińskiego między innemi nazwiska: dr chemji Karol **Bekner**, Antoni Paweł **Malinowski**, wiceprezes korporacji studenckiej »Arkonja«, Andrzej **Gliński**, student Uniw. Jag., członek korporacji »Sarmacja«, Kazimierz **Żyliński**, student politechniki, p. Mieczysław **Bem**, drużynowy drużyny harcerskiej, Edward **Ratajski**, referent ministerstwa spraw zagranicznych.

Wykroczenia uliczne w Łodzi

Z Łodzi donoszą:

W sobotę po południu grupa podejrzanych osobników zaczęła podburzać ulicę i organizować zbiegowisko. Gdy głównym Rynkiem przechodził właśnie oddział Strzelca, **zaatakowany został** przez różne mętne żywioły. Kilku policjantów wystąpiło przeciw napastnikom, a gdy ci, podburzani przez agitatorów, zaczęli rzucać kamieniami, policjanci **dali salwę**, od której kilku atakujących odniosło lekkie rany, a **zabity został niejaki Serwiński**, znany policji notoryczny złodziej.

Pod wieczór agitatorzy ponownie zebrali tłum szumowin i zaatakowali 13-ty komisarjat policji, rzucając do okien kamienie. Policjanci wewnątrz budynku wyczekiwali czas dłuższy, wreszcie otrzymawszy z komendy policji rozkaz użycia broni, **dali salwę, od której zginął drugi notoryczny złodziej**, nazwiskiem Gralak. Równocześnie nadjechał konny oddział policji i rozpędził tłum, aresztując kilku przywódców. Zarządzono dalsze aresztowania wichrzycieli, wśród których są przeważnie wyrostki i indywidua karane.

Z Sejmu śląskiego

Z Katowic donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie sejmu śląskiego, które trwało bardzo krótko. Na wstępie marszałek Wolny odczytał pismo wojewody śląskiego, **zawiadamiające o rezygnacji prezydenta Wojciechowskiego i o dymisji rządu p. Witosa**. Po uchwaleniu w trzecim czytaniu ustawy o finansach komunalnych, przyjęto rezolucję klubu chrześcijańskiej demokracji i NPR., stwierdzającą, że wskutek ostatnich wypadków **sytuacja gospodarcza zaczyna się komplikować**, brak wagonów węglowych może pociągnąć za sobą wzrost lichwy i bezrobocie. Sejm powinien wpłynąć na odpowiednie władze w celu zapobieżenia temu stanowi rzeczy.

Manifestacje ku czci Piłsudskiego

Z Katowic donoszą:

W niedzielę w godzinach wieczornych oddziały związku strzeleckiego, związku legjonistów i socjalistycznego związku robotniczego ze sztandarami i orkiestrami zebrały się w Parku Kościuszkowskim i urządziły tam manifestację **na cześć marszałka Piłsudskiego**. Przemawiali poseł Biniszkiewicz, Juchelk. Manifestację zakończyły się odegraniem przez orkiestry marszu I-szej brygady i okrzykami na cześć marszałka.

Powrót Amundsena

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 maja. Z Nome donoszą, że Amundsen z trzema towarzyszami przybył tam w niedzielę o godz. 4.30 nad ranem. Drogę z Teller odbyli oni łodzią, którą jednak od Clarence musieli ciągnąć po lodzie przez 20 klm.

Podróżnicy podają, że wyprawa odbyła się na ogół w dobrych warunkach, tylko **ku końcowi podróży mgły i opady śnieżne** tak zaciemniły powietrze, że **nie można było nic widzieć.** Odbywając podróż na wielkiej stosunkowo wysokości, zdołali dojrzeć przez mgły kawałek ziemi i tam wylądowali. Okazało się, że był to Teller. Wylądowanie nastąpiło po kilkakrotnem okrążeniu tego miejsca, gdy wreszcie udało się zarzucić kotwicę.

Przy opróżnianiu gazu okazało się, że w powłoce balonu zrobił się spory otwór, skutkiem czego **sterowiec utracił wiele gazu i nie byłby już dotarł do Nome.** Natomiast zapas benzyny wystarczyłby jeszcze na przebycie 1.000 klm.

Ogółem cała droga »Norge« od Rzymu do Alaski, wynosząca 13.000 km., przebyta została w 172 godzinach. Droga od Spitzbergu do Teller trwała 72 godziny, a lot miejscami odbywał się na wysokości 4.000 stóp.

„NORGE" BĘDZIE PRZEWIEZIONY DOPIERO ZA KILKA MIESIĘCY.

Nowojorski telegram z Nome podaje, że opróżnienie sterowca „Norge" zostało już ukończone i że sterowiec jest już gotowy do załadowania go na okręt w celu transportu do Stanów Zjednoczonych. Jednakże morze koło Teller jest zamarznięte, wobec czego przybycie parowca i załadowanie „Norge" może nastąpić dopiero za kilka miesięcy.

Teller, mała osada Eskimosów, oddalona jest od Nome o 100 kilometrów na północny wschód.

Z dziennika podróży „Norge"

Sterowiec »Norge« w czasie podróży do bieguna podawał iskrowo od czasu do czasu relacje o etapach swej drogi i spostrzeżeniach. Brzmiały one w skróceniu:

Godz. 5 m. 30 popołudniu: Jesteśmy na 80 stopniu szerokości półn., 9 stopni długości wschodniej. Piękna pogoda, lekki wiatr południowo-wschodni, temperatura —7 C., chyżość 107 klm., lecimy na wysokości 425 m. Na brzegach gór lodowych widać foki. Motory pracują doskonale. Na stopniu 82.30 mamy czyste powietrze, lekki wiatr południowy, barometr 739 mm. Wśród lodów odróżnić można niedawno zamarznięte przesmyki wodne. **Lądu nigdzie nie widać.** Dostrzegamy sporo wielkich niedźwiedzi polarnych. Ciągle lecimy ponad polami lodowemi. **Ta lodowa pustynia** przedstawia się wprost czarująco. Na 85 stopniu szerokości zimno —12 C. Wznosimy się na wysokość 610 m. Barometr 727 mm.

Godz. 6.30. Jesteśmy na 86 stopniu sz., 10 długości wsch. Temperatura ta sama. Prognozy atmosferyczne, które ciągle otrzymujemy iskrowo, brzmią pomyślnie.

Godz. 8.25. Stopień 87 szerokości, długość 10, chyżość 67 klm., temperatura ta sama, barometr 736 mm. Występuje wiatr przeciwny. Możliwe, że potem będzie lepiej.

Godz. 9.40. Stopień 88, długość ta sama, szybkość 67 klm. Lecimy na wysokości 400 m. ponad lądem, tworzą się chmury, temperatura —12 C., barometr 741. Staramy się znaleźć pas powietrza o słabszym wietrze przeciwnym i zniżamy się na 170 metrów, ale tam wiatr jeszcze silniejszy. Słońce przebłyskuje przez chmury, jest więc dosyć jasno.

Godz. 11 m. 24 w nocy. Szerokość 88.33, z powodu mgły długości nie można oznaczyć. **Posuwamy się na wysokości 800 m. przy słabym wietrze.** Barometr 715. Obserwować można tylko chwilami, gdy przez gęste mgły przedrze się połblask słońca. Zaczynamy odczuwać zimno, choć termometr wskazuje —12 C. Iskrowy raport meteorologiczny, nadesłany nam ze Stavanger, obiecuje nam dobrą pogodę po drugiej stronie bieguna. Jesteśmy wszyscy podnieceni i w podniosłym nastroju. Bierzemy się po raz pierwszy do jedzenia i rozmawiamy o tem, gdzie będziemy jutro, w 46-tą rocznicę urodzin Ellswortha.

Następna relacja ogłosiła, że o godz. 1 po północy »Norge« przybywa na biegun.

Przy biegunie morze otwarte

Nowy Jork, 18 maja (PAT). **Lincoln Ellsworth** doniósł przedstawicielowi »Associated Press« w Nome, że morze w okolicy bieguna północnego jest przeważnie otwarte. **Można było widzieć różne wyspy przy biegunie** północnym, wyspy te jednak nie mogą być uważane za ląd.

Badanie raportu Byrda

Telegram z Nowego Jorku donosi, że przywódcy kongresu postanowili, aby specjalna komisja zbadała raport Byrda i zażądała od niego pozytywnych dowodów, iż dotarł do bieguna. Komisja ta ma się składać z reprezentantów urzędu marynarki i z geografów. Postanowienie to nie oznacza, jakoby kwestjonowano prawdziwość twierdzenia Byrda, jest jednak formalnością. Gdy ta komisja potwierdzi prawdziwość relacji Byrda będzie on odznaczony specjalnym medalem od kongresu, a nadto otrzyma stopień admirała.

Podpułkownik Byrd, pozostający w czynnej służbie marynarki amerykańskiej, otrzymał dla celów wyprawy biegunowej urlop dnia 20 marca. Dnia 5 kwietnia wyruszył z Ameryki na Spitzberg, skąd po przygotowaniach podjął wyprawę do bieguna. Samolot Fokker, na którym Byrd odbył lot, był jednopłatowcem. Byrd, wyruszając w drogę, wziął zapas żywności na trzy tygodnie. Żywność tę przywiózł z powrotem, gdyż cały lot trwał 15 i pół godziny.

KRONIKA

Kraków, 18 maja.

Koleje aprowizują przedewszystkiem miasta

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo kolei wydało polecenie podległym dyrekcjom, by przy uruchomieniu pociągów zwracały przedewszystkiem uwagę na transporty żywności dla miast. Transporty te mają być wysyłane jak najśpieszniej.

Katastrofa samolotu

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano na polach wsi Pasieki pod Włocławkiem spadł aeroplan wojskowy systemu Brequet. Przyczyny katastrofy nieznane. Pod szczątkami samolotu znaleziono zwłoki pilota porucznika Romualda Święcickiego z 1 pp. lotniczego, a o kilkaset kroków dalej zwłoki porucznika Wieluchowskiego z 7 p.p. legjonowej.

Olbrzymi pożar w Bacau pozbawił dachu 5.000 rodzin

Iskrowo donoszą z Bukaresztu:

W mieście Bacau (miasto Bacau, liczące około 18.000 ludności, leży na linji kolejowej Roman—Bukpreszt nad rzeką Bystrzycą. U. R.) wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padła przeważna część miasta. Między innemi najbardziej ucierpiała dzielnica Ucna. Około 5.000 rodzin jest bez dachu. Zostały spalone również dwa wielkie młyny i fabryki bawełny i jedwabiu. Liczba osób rannych znaczna. Pożar ugaszono dopiero przy użyciu trzech tysięcy żołnierzy.

Dochody kasyna w Monte Carlo

Z Berlina donoszą, że czysty dochód banku kasyna gry w Monte Carlo w roku zeszłym wyniósł przeszło 92 miljony franków.

ODEZWA RZĄDU DO SPOŁECZEŃSTWA została w dniu dzisiejszym rozplakatowana na rogach ulic Krakowa.

POWINNY CENY BYĆ OBNIŻONE. Jak się okazuje z obliczeń, komisja cennikowa na sobotniem posiedzeniu podwyższyła ceny mięsa, wędlin i tłuszczów o 10—20 procent. Nadto podniesiono również wydatnie cenę chleba i bułek. Podwyżkę motywowano między innemi strajkiem kolejowym, z powodu którego utrudniony był dowóz żywności. Ponieważ strajk kolejowy trwał tylko 12 godzin, poczem pociągi towarowe poczęły zaraz kursować, podwyżka ostatnia nie jest uzasadniona. Również kurs dolara spadł do poprzedniej wysokości. Magistrat powinien ponownie zwołać komisję, celem przywrócenia cen dawnych, gdyż w mieście panuje ogólne rozgoryczenie z powodu nieuzasadnionej podwyżki. Organa miejskie powinny również skontrolować ceny w restauracjach i kawjarniach, celem ukrócenia panoszącej się lichwy. Zaznaczyć należy, że w Warszawie po kilkudniowym krytycznym czasie, ceny żywnościowe wcale nie podskoczyły, zaś w Krakowie, gdzie panował zupełny spokój, zwyżkę cen artykułów żywnościowych bezpośrednio uchwalono.

STYPENDJA IMIENIA WICEPREZYDENTA SAREGO. Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła w ubiegłym roku ku uczczeniu 20-letniego jubileuszu wiceprezydentury miasta inżyniera Józefa Sarego rozdzielać co roku dwa stypendja po 250 złotych, jedno dla słuchacza uniwersytetu Jagiellońskiego, a drugie dla ucznia Talmud Tory. Na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy, dra Landaua odbytem, uchwaliła Rada wyznaniowa na zasadzie referatu r. dra Oberlaendera rozpisać konkurs na te stypendja, a rozdawnictwa dokonać w dniu 28 czerwca b. r., jako dnia wyboru p. Sarego wiceprezydentem m. Krakowa.

WYSTAWA W PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ. Dyrekcja państwowej żeńskiej szkoły przemysłowej w Krakowie urządziła w ostatnich dniach wystawę prac uczenic poszczególnych kursów. Wystawa, pomieszczona w kilku salach, objęła roboty ze wszystkich działów nauki, a więc koronkarskie, hafciarskie, bieliźniarskie, krawieckie, modniarskie i kilimkarskie. Prace wykonane były niezwykle umiejętnie, czysto i starannie, przy widocznem opanowaniu strony metodycznej i technicznej. Na specjalne wyróżnienie zasługują działy: koronkarski, hafciarski i bieliźniarski.

ZNIŻKI KĄPIELOWE DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Stowarzyszenie urzędników państwowych (okręg w Krakowie) uzyskało dla członków Stowarzyszenia daleko idące zniżki kąpielowe w zakładzie kąpielowym w Swoszowicach. Bliższych informacyj i legitymacyj zniżkowych udziela sekretarjat okręgu przy ulicy Garbarskiej l. 7, I. piętro, codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Od 10—14 b. m. spędzono na targowicę miejską 2.176 zwierząt. Zaznaczyć należy, że spęd był nieco większy, niż w zeszłym tygodniu, zwłaszcza buhajów, wołów i nierogacizny. Ceny zwierząt, zwłaszcza nierogacizny, miały tendencję zwyżkową.

OBŁĘD REICHERTA. Były naczelnik urzędu podatkowego, Edmund Reichert, zasądzony swojego czasu przez trybunał orzekający w Krakowie na karę ciężkiego więzienia przez cztery lata za sprzeniewierzenie, pozostając w więzieniu od kilku miesięcy, zdradzał stan anormalny. W tych dniach Reichert dostał silnego ataku szału, poczem po ubezwładnieniu go przez służbę więzienną, został przewieziony w stanie beznadziejnym karetką do szpitala na oddział chorób umysłowych.

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH. Wczoraj o godzinie 9 rano stanęło w płomieniach zabudowanie Jana Rajtara na Prądniku. Kiedy zawezwana straż przybyła na miejsce pożaru, zastała prawie cały dom, objęty ogniem. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej. Rozprowadzono natychmiast linje wężowe, wskutek czego zapobieżono rozszerzeniu się ognia na sąsiednie budynki. Dzięki energicznej akcji ratowniczej, spłonął tylko dach, który był kryty słomą. Ze zgliszcza wydobyto na strychu spopielone zwłoki 4-letniego Władysława Fijoła, który prawdopodobnie, uciekając przed dymem, chciał się schronić na strychu i tu odurzony, padł pastwą płomieni.

O godzinie 7 rano zawezwano straż pożarną na ulicę Florjańską, gdzie w domu pod l. 44 w zakładzie litograficznym nastąpiło krótkie spięcie. Od płomieni zapaliły się leżące w pobliżu kartony. Ogień zlokalizowano.

DALSZY CIĄG ROZPRAWY O MORD RABUNKOWY W PŁASZOWIE. Jak już donosiliśmy, w ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko sprawcom bestjalskiego napadu rabunkowego na kasjerkę w Płaszowie, przewodniczący s. o. Kaczmarski zarządził wizję lokalną, która wypadła druzgocąco dla oskarżonego Piwowarczyka. Piwowarczyk, jak wiadomo, stale się wypiera winy, że udziału w napadzie nie brał. Trybunał i ława przysięgłych mieli sposobność przekonać się o czasie i terenie zbrodni. W dniu dzisiejszym trybunał przesłuchuje w dalszym ciągu świadków, którzy dla oskarżonych zeznają niekorzystnie.

O ZABÓJSTWO. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciwko Michałowi Kicowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. W lutym bieżącego roku zabawiano się w domu Jana Ostrowskiego w Jęzorze, gdzie między obecnymi był także oskarżony. W ciągu nocy wywiązała się między Kicem a Aleksandrem Czerwieniem sprzeczka, w czasie której Kic zadał Czerwieniowi dwie rany nożem, mianowicie jedną w policzek, drugą zaś w lewą pierś. Skutkiem tej ostatniej Czerwień niebawem zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że pchnięcie w klatkę piersiową przebiło serce od prawej komory przez przegrodę do komory lewej. Oskarżony przyznaje się, że istotnie pchnął dwukrotnie nożem Czerwienia, lecz uczynił to w obronie własnej. Rozprawie przewodniczy s. o. Droździkowski, wotują sędziowie Wątor i Morus, oskarża prokurator Habl.

TAJEMNICZY TRUP WE WIŚLE. Dzisiaj nad ranem wyłowili robotnicy, zajęci przy wydobywaniu piasku z Wisły, naprzeciw elektrowni podgórskiej zwłoki kobiety, około lat 25 liczącej, dobrze zbudowanej, wzrostu średniego, blondyny, o chłopięcej fryzurze i twarzy ze śladami ospy. Denatka ubrana była w granatową suknię, w popielaty płaszcz, białe pończochy i czarne półbuciki. Identyczności dotychczas nie stwierdzono z powodu braku jakichkolwiek przy denatce dokumentów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ma się tu do czynienia z aktem samobójstwa.

NAGŁ EZASŁABNIĘCIE. Ubiegłej nocy posterunkowy, patrolujący w okolicy ulicy Potockiego, napotkał na plantach leżącą bezprzytomną kobietę. Okazało się, że jest to Wanda Szydłowska, służąca, która przybyła z Wieliczki do Krakowa. Chorą przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

NAPAD ULICZNY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Annę Wójcikównę, urzędniczkę fabryki „Armatur" w Borku Fałęckim, która została napadnięta przez opryszka. Lekarz dyżurny stwierdził u Wójcikównej ranę, zadaną nożem w okolicy piersi, oraz rany na głowie i czole. Ofiarę zwierzęcych instynktów opryszka przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻE. Kronika policyjna dnia dzisiejszego zanotowała kradzież roweru, marki „Puch", na szkodę Wincentego Szegana, oraz kradzież dywanu z podwórka na szkodę Jana Kopca.

ARESZTOWANIE. Organa policyjne aresztowały niejakiego Rudolfa Lasonia pod zarzutem kradzieży kur u Braci Albertów.

OBŁAWY. Przeprowadzone w miesiącu kwietniu obławy policyjne dały następujące wyniki: przytrzymano 1 osobę za rabunek, 16 za kradzież, 2 za dezercję, 2 za zgwałcenie, 1 za oszustwo, 2 za nieprawne posiadanie broni, 16 do odbycia kary, 24 za włóczęgostwo. Doniesiono 13 osób za kradzież, 5 za oszustwo, 55 za różne przestępstwa sądowo-karne, 122 za różne przestępstwa natury administracyjnej. Zakwestjonowano 5 karabinów wojskowych, 2 strzelby, 5 rewolwerów i t. d.

ZMARLI:

— Kazimierz Szczepański, dyrektor i współwłaściciel zakładów chemicznych M. Wallace i Spółka w Krakowie, b. dyrektor Związku handlowego Kółek rolniczych, b. gen. dyrektor Krajowego Związku przemysłowego we Lwowie, zmarł w Krakowie w piątek, 14 bm.

— We Lwowie zmarł Kazimierz Mamocki, właściciel wielkiej fabryki stolarskiej.

ZWIEDZANIE OGRODU BOTANICZNEGO. Sekcja wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie urządza dnia 20 bm., we czwartek, zwiedzenie Ogrodu Botanicznego pod kierunkiem p. dra Kozłowskiej. Zbiórka przed bramą ogrodu przed godziną 3 po południu.

WYCIECZKĘ DO OJCOWA, GRODZISKA I PIESKOWEJ SKAŁY urządza w Zielone Święta, t. j. 23 i 24 bm., sekcja wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego. Zgłoszenia i informacje przyjmuje sekcja wycieczkowa, Rynek główny l. 29, II. piętro, od godziny 5—7.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Zebranie, zwołane na 14 bm., odbędzie się nieodwołalnie we czwartek, dnia 20 maja, o godzinie 8 wieczorem w bibljotece Muzeum przemysłowego. — Na porządku dziennym sprawy ważne i pilne. Obecność wszystkich bardzo pożądana.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu społecznego odczyt pod tytułem: „O przebudowę parlamentaryzmu", który wygłosi dr Eugenjusz Boutro. Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

„GRA MIŁOŚCI I ŚMIERCI" ROLLANDA. Dzisiaj wchodzi na afisz teatru miejskiego ostatni dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci", dotąd w Polsce niegrany. Jest to jeden człon cyklu „Teatr Rewolucji", dotąd tylko częściowo wykonanego i przedstawia się, jako jeden wielki akt, trwający bez przerwy dwie godziny. Akcja jednak i napięcie dramatyczne są tak umiejętnie stopniowane, że zainteresowanie słuchacza, ujętego siłą poezji, na chwilę słabnąć nie może. W tym dramacie rewolucyjnym niema zgiełku, strzałów, ani scen tłumnych, jest natomiast nieodparta Nemesis historyczna, kształtująca w sposób fatalny losy trojga osób, wplecionych w konflikt miłosny. Autor, wybitny znawca muzyki i wielbiciel Beethowena, ujął całość w patetycznej tonacji Beethovenowskiej, z czem licząc się reżyserja, otwiera spektakl wykonaniem orkiestrowem Andante z V-tej symfonji. Trójcę głównych osób odtwarzają u nas pp.: Jaroszewska, Brydziński, Sochr, w innych rolach pp.: Bednarska, Koronkiewiczówna, Burnatowicz, Kijowski, Woźnik, Zbyszkowski. Nowa dekoracja p. Krassowskiego. Utwór Rollanda grany będzie codziennie do soboty włącznie.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj i dni następne przy stale wypełnionej widowni: „Jak trudno być żydem" Szaloma Alejchema z pp. Krajewską, Zbuckim, Brandem, Biliżanką, Ujhelym, Stodolskim i Rychterem w rolach głównych. We środę, 19 bm., odbędą się dwa przedstawienia tejsamej sztuki o godzinie 4 po południu i o 8 wieczorem.

W przygotowaniu „Jan Maciej Wścieklica" Stanisława Ignacego Witkiewicza.

PRZEDSTAWIENIA „HABIMY" W KRAKOWIE. Silne zainteresowanie przedstawieniami moskiewskiego teatru hebrajskiego „Habimy" wyraża się w niezwykle żywym popycie na bilety. — „Habima" przed wyjazdem za granicę przybywa do Krakowa tylko na cztery przedstawienia. Pierwsze przedstawienie, na które wybrano sztukę „Żyd wieczny tułacz", odbędzie się we środę, 19 b. m. Następne przedstawienia we czwartek, 20 b. m., piątek, 21 b. m. i w sobotę, 22 b. m. Odegrane zostaną sztuki „Golem", „Sen Jakóba" i „Potop".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. W budynku teatru „Nowości", ulica Rajska l. 12, odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 10½ rano przedstawienie amatorskie dla dzieci i młodzieży. — W programie: „Nie pogardzaj swoim stanem", jednoaktówka W. L. Anczyca, oraz tańce i deklamacje. Dochód przeznaczony jest na ochronę biednych chorych miasta Krakowa.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 19 b. m.: „Gra miłości i śmierci".
Czwartek, 20 b. m.: „Gra miłości i śmierci".
Piątek, 21 b. m.: „Gra miłości i śmierci".

Tajny skład broni pod Berlinem

Jak już donieśliśmy w naszych telegramach iskrowych, koło Tetlow pod Berlinem wykryto w lesie wielki skład broni, ukryty w ziemi przez radykalno-prawicowe organizacje niemieckie, które przygotowywały zamach stanu. Magazyn ten wykryto w chwili, gdy przewrotowcy na rozkaz zaczęli wydobywać broń z ukrycia. Mianowicie, jak podaje „Berl. Tgblt.", policja berlińska otrzymała wiadomości, że w pewnem miejscu w lesie znajduje się około 100 osób, które zachowują się bardzo podejrzanie. Członkowie organizacji „Reichsbanner" odkryli, że zebrali się tam prawicowi radykali i zaczęli ich śledzić. Gdy zbliżyli się do nich, zostali powitani strzałami rewolwerowemi. Wywiązała się obustronna strzelanina, a przybyła na miejsce policja natrafiła na **zakopane składy broni**. W magazynie tym znajdowały się **karabiny i ręczne granaty**, i to w takiej ilości, że dla zabrania tego zapasu potrzeba było **kilku samochodów ciężarowych.**

W związku z tem odkryciem we czwartek i w piątek Berlin był zaniepokojony alarmującemi wieściami o mającym nastąpić **zamachu stanu** i że bezpośrednio ma nastąpić **uderzenie przewrotowców na Berlin.**

Z wyborów na Litwie

Poseł na sejm kowieński, Stanisław Lutyk, ogłasza w związku z wyborami do sejmu litewskiego następujące wzruszające epizody:

Pewien staruszek, wyrobnik na przedmieściu Kowna w Szańcach, wezwał do siebie dnia 8 bm. niektóro swoich dorosłych dzieci i wziął od nich przysięgę, że głosować będą i oddadzą głosy na polską listę narodową.

W II. cyrkule wyborczym przy ul. Wolności 52 w Kownie zjawił się do głosowania 86-letni staruszek, p. Henryk Podgajski (ojciec b. redaktora odpowiedzialnego „Chaty Rodzinnej", który niedawno wyemigrował do Brazylji). Staruszka sparaliżowanego, zupełnie nie mogącego się poruszać, dość okazałego wzrostu, przynieśli do lokalu wyborczego na I. piętro pp. Donat Taraszkiewicz i p. Juljan Subutis. Komisja nie mogła powstrzymać się od podziwu dla dzielnych obywateli, którzy nietylko sami głos swój przynieśli, lecz oddali i siły swoje do usług obłożnie chorych.

Widziałem w gmachu wyborczym na Szańcach w Kownie nieznaną mi z nazwiska staruszkę nie mogącą poruszać się o własnych siłach. Prowadzili ją dwaj zgrzybiali staruszkowie. Ta smutna trójka mówiła po polsku.

W cyrkule wyborczym Nr IV., na Zielonej Górze w Kownie, zjawiła się Polka, staruszka, o kulach, bardzo nędznie ubrana, z ogromnym trudem dostała się na Zieloną Górę i, słaniając się, posuwała się pod ściany gmachu. Okazało się, że ją źle poinformowano; winna oddać głos na Starem Mieście, w Ratuszu. Pytają ją: „Co pani teraz zrobi?" — „Ano, co zrobić, czasu mam kilka godzin dojdę do Ratusza, a głos oddać trzeba".

Widzieliśmy idącego do urny wyborczej mężczyznę ociemniałego, w rosyjskim mundurze żołnierskim, prowadzonego przez starszą kobietę. Rozmawiali oni po polsku.

Pierwszego dnia wyborów musiałem objechać niektóre cyrkuły wyborcze. Umawiam dorożkarza „Co pan chce"? „Dziesięć litów na godzinę". Powiadam mu, że za drogo, że jazda nie bardzo uciążliwa, trzeba cyrkuły wyborcze objechać. Na słowo „wybory" zajaśniała dorożkarzowi twarz. „To tak, panoczku i gadaj odraza, że wybory. Ile panoczku dać możesz, tyle wystarczy"! Przez cały czas jazdy dorożkarz zachowywał się, jak odpowiedzialny pracownik wyborczy.

Takich podniosłych epizodów było więcej. Były one następstwem ucisku narodowego, stosowanego przez Litwinów wobec Polaków.

Z kraju i ze świata

„BYŁA TO BŁYSKAWICA". „Nowy Kurjer Polski" podaje: Gdy w niedzielę po Radzie ministrów marszałek opuszczał pałac namiestnikowski, jeden z korespondentów pism amerykańskich poprosił go o wywiad.

— Panie — zawołał marszałek — myśli pan o wywiadach, a ja od kilku dni nie widziałem żony mojej i dzieci.

— Muszę choć kilka słów pana marszałka zatelegrafować do Ameryki — prosił dziennikarz. Kilka słów o ostatnich wypadkach — jak to się stało?

— Była to błyskawica — powiedział marszałek — i to wszystko.

B. PREMJER DR AL. SKRZYŃSKI w niedzielę wieczorem wyjechał z Krakowa do swego majątku w Zagórzanach w powiecie gorlickim.

SYTUACJA W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIEM. Na terenie całego województwa warszawskiego panuje zupełny spokój. Jedynie we Włocławku po wiecu komuniści chcieli uwolnić z tamtejszego więzienia więźniów politycznych. Próba ta jednak nie powiodła się. Ze wszystkich miast i miasteczek nadchodzą wiadomości o manifestacjach na cześć marszałka Piłsudskiego.

POLSKO-WĘGIERSKA KOMISJA KOLEJOWA. W myśl uchwały konferencji kolejowej w Budapeszcie w marcu b. r. w sprawie uregulowania bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską a Węgrami, zjechała do Przemyśla międzypaństwowa komisja urzędnicza celem opracowania taryfy dla tej komunikacji z drem Świgostem na czele, oraz reprezentanci kolei węgierskich, tudzież czecho-słowackich i niemieckich, jako kolei tranzytowych.

UMOWA W SPRAWACH PRAWNYCH I FINANSOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ weszła w życie z dniem 29 kwietnia 1926 roku. W myśl artykułu 62 i następnych tej umowy, obywatele polscy, którzy przed dniem 26 lutego 1919 r. złożyli kwoty pieniężne w instytucjach finansowych, znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej czechosłowackiej, mogą obecnie w ciągu 6 miesięcy zażądać wypłaty zdeponowanych sum wraz z odsetkami po kursie 1 korona austr.-węg. równa jednej koronie czeskiej. Interesowane osoby mają się przeto zwrócić o zwrot pieniędzy wraz z narosłemi odsetkami do odnośnych instytucyj finansowych czesko-słowackich z powołaniem się na umowę polsko-czesko-słowacką, ogłoszoną w Rzeczypospolitej czesko-słowackiej w Zbiorze ustaw i rozporządzeń Nr 33-26 poz. 56 z dnia 29 kwietnia 1926 r.

ZALICZKI DLA WOJSKOWYCH. Ostatnie wypadki warszawskie postawiły cały szereg wojskowych, przebywających w Warszawie stale lub częściowo, w niezmiernie ciężkich warunkach. Szef administracji armji polecił najbardziej potrzebującym oficerom i podoficerom zawodowym wypłacić zaliczkę na pobory czerwcowe w wysokości 25% poborów. Równocześnie polecono zwrócić szczególną uwagę na zaopatrzenie internowanych wojskowych.

ARESZTOWANIE REDAKTORÓW „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO". Onegdaj z rozporządzenia władz zapieczętowany został lokal redakcji „Dziennika Wileńskiego". Jednocześnie z przyczyn niewiadomych dotąd, aresztowani zostali: redaktor odpowiedzialny M. Popuziński, wydawca poseł Zwierzyński, oraz członkowie redakcji Kownacki i S. Kodź. Zwierzyński i Popuziński zostali zwolnieni.

POGRZEB Ś. P. PUŁKOWNIKA WIĘCKOWSKIEGO. Z Lublina donoszą, że zwłoki ś. p. pułk. Mieczysława Więckowskiego, który tragicznie zginął w Chełmie, przewiezione zostały do Lublina, skąd po uroczystościach żałobnych będą przewiezione do Krakowa i tutaj odbędzie się pogrzeb we środę, dnia 19 bm., o godzinie 10 rano z kościoła garnizonowego.

ZDEMOLOWANIE MAGISTRATU I POLICJI. W Łęcznej, powiatu lubartowskiego, tłum ludzi, zebranych na jarmarku, z nieznanych dotąd powodów rzucił się na magistrat i posterunek policji państwowej i zdemolował je. Na miejsce zarządzono wysłanie policji i wojska.

KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA W PRZEMYŚLU. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę odbyła się w Przemyślu konsekracja księdza Grzegorza Łakoty na biskupa grecko-katolickiego w Przemyślu. Po trzygodzinnych uroczystościach kościelnych odbył się obiad z udziałem przedstawicieli duchowieństwa obu obrządków, władz i społeczeństwa.

MORDOWANIE LUDZI PRZY PRZECHODZENIU GRANICY. Korespondent „Wieku Nowego" ze Stryja donosi, że rozmaici aferzyści, którzy trudnią się nielegalnem przeprowadzaniem ludzi przez granicę czeską z powodu utrudnień paszportowych dopuszczają się na swoich ofiarach morderstw — i tak ostatnio Ilko Trycianyk i Junko Hołowczak zamordowali nieznanego mężczyznę, a następnie go obrabowali z pieniędzy i ubrania.

ZJAZD LEKARZY KOLEJOWYCH. W dniach 23 i 24 maja b. r. w Gdańsku odbędzie się zjazd lekarzy kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na porządku dziennym: Zadanie społeczne lekarza kolejowego (referent dr Józef Zawadzki, Warszawa); pomoc lekarska na kolejach a Kasy chorych (referent dr Żebrowski, Wilno); alkohol a bezpieczeństwo publiczne (referent dr Bermański, Gdańsk).

ZAMACH NA POSŁA WĘGIERSKIEGO. Z Budapesztu donoszą 13 bm.: Wczoraj w południe na posła Plathy'ego, który jest członkiem stronnictwa rządowego, został wykonany zamach rewolwerowy. Zamachu dokonał jeden z jego wyborców. Kula trafiła w portfel, wobec czego poseł Plathy nie został ranny. Sprawca zamachu został aresztowany i, jak słychać, jest on umysłowo chory.

FAŁSZYWE 100-DOLARÓWKI NA WĘGRZECH. Iskrowo donoszą z Budapesztu: Rumuński kupiec, Berger, usiłował w Debreczynie zmienić fałszywe 100-dolarówki. Falsyfikaty były bardzo zręczne.

ŚMIERĆ GŁODOMORA. Z Budziszyna donoszą, że głodomór Max zmarł skutkiem wycieńczenia po swoim popisie.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU GÓRNICZEGO WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Rada narodowa górników przewiduje rozpoczęcie strajku w dniu 25 bm. na wypadek, gdyby żądania powiększenia płac nie zostały uwzględnione.

POWODZIE WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą, że gwałtowne ulewy wywołały w północnych Włoszech nagłe powodzie.

KATASTROFA SAMOLOTU. Iskrowo donoszą z Belgradu: Na aerodromie w Nowym Sadzie spadł samolot z wysokości 600 metrów z powodu rozluźnienia się skrzydeł. Pilot Trajkovic i mechanik zginęli.

WYBÓR NAJSILNIEJSZEGO CZŁOWIEKA NA ŚWIECIE. W Nowym Jorku odbędzie się turniej gięcia sztab żelaznych, przegryzania gwoździ itp., w celu wyboru najsilniejszego człowieka na świecie. Stany Zjednoczone będą reprezentowane przez obywatela urodzonego w Rumunji. Inni, którzy będą brali udział w turnieju, pochodzą z Niemiec, Francji, Włoch, Rosji i Kanady.

POSĄG WOLNOŚCI W ŻAŁOBIE PO WÓDCE. Z Nowego Jorku donoszą: Trzej weterani z wojny weszli niepostrzeżenie na głowę posągu Wolności i umocowali tam olbrzymiej wielkości welon żałobny. Miało to być symbolem śmierci wolności obywatelskiej, zabitej rzekomo przez surowe przestrzeganie przepisów prohibicyjnych.

ZWIEDZENIE ELEKTROWNI MIEJSKIEJ pod fachowem kierownictwem organizuje Pol. Tow. Krajoznawcze w środę 19 bm. Opłata 30 gr. Zgłoszenia w biurze Towarzystwa, Grodzka 64, II p. od 4—5, lub w każdej porze w składzie porcelany, Rynek 35 — wreszcie w środę o 3 na miejscu zbiórki przed Dyrekcją Elektrowni. Prowadzi p. Walentowski. Goście mile widziani.

WIELKI WIECZÓR MISYJNY odbędzie się pod protektoratem ks. metropolity, wojewody W. Kowalikowskiego i komisarza rządu p. W. Ostrowskiego staraniem księży Salezjanów w sali Domu Żołnierza Polskiego (ulica Lubicz) w sobotę dnia 15 maja, o godzinie 5 po południu. Współudział łaskawie przyrzekli: p. K. H. Rozworowska (przemówienie), p. prof. L. Grodzicka, art. op. W. Troskiewiczówna (śpiew), St. Walenta (fortep.), orkiestra Związku młodzieży pod dyr. p. Karasia. Ponadto wychowankowie księży Salezjanów wykonają kilka śpiewów misyjnych i odegrają przedstawienie teatralne w 4 odsłonach pod tytułem „W puszczy", urozmaicone tańcami i śpiewami. Ceny biletów od 30 groszy do 1 złotego wcześniej do nabycia u p. A. Zembrzyckiego, ulica Floriańska, p. Smidowicza, Rynek A—E i w schronisku im. Lubomirskich.

Zgon exsułtana Mohameda VI

Jak już wczoraj donosiliśmy, w San Remo zmarł na atak serca b. sułtan turecki, Mohamed VI.

Zmarły władca Turcji cesarskiej był synem wielkiego sułtana Abdul-Medżid-Chana. Urodził się w roku 1861. Wstąpił na tron 3 czerwca 1918 roku po śmierci swego brata Mohameda Redżad Chana V., ogłoszonego w czasie wojny sułtanem-ghasi (zwycięzcą). Mohamed VI nigdy nie marzył, że kiedyś zasiędzie na tronie kalifów — w dynastji Osmanów obowiązywało prawo następstwa tronu tylko synom pierworodnym, a zmarły był najmłodszym bratem. Dopiero, gdy najstarszy syn poprzedniego sułtana, Jussuf Izzedin, umarł nagle w roku 1916 — ks. Wahid Eddin (tak brzmiało rodowe nazwisko Mohameda VI.) został następcą tronu.

Po klęsce państw centralnych wojska koalicyjne obsadziły Konstantynopol i znajdował się niemal w mocy ententy. Gdy w jesieni 1919 roku Mustafa Kemal wywołał rewolucję w Anatolji, jako protest przeciw pokojowi w Sevres — Mohamed VI. na rozkaz gubernatora wojskowego koalicji w Konstantynopolu pozbawił zaocznie Mustafę wszystkich godności i skazał go na karę śmierci. Za to odpokutował detronizacją — Mohamed musiał opuścić Turcję. W roku 1925 został przez sąd wojenny skazany na śmierć „in contumaciam" za rzekome organizowanie powstania Kurdów.

Separatyzm Wielkopolski

Kraków, 18 maja.

Podczas gdy Królestwo i Małopolska pogodziły się z dokonanym faktem przewrotu w Warszawie i uznały legalność nowego rządu, — objawił się w Wielkopolsce prąd separatystyczny, który, gdyby przybrał realne rozmiary, mógłby nieobliczalne sprowadzić dla Polski następstwa. Czynna akcja Wielkopolski przeciw nowemu rządowi w Warszawie byłaby nieszczęściem katastrofą, skokiem w ciemność, złowrogą nie tylko dla bliższej, lecz i dla dalszej przyszłości Polski. Inicjatorzy tej akcji zdawać sobie muszą sprawę z teg, że gdyby przewrót warszawski uważali nawet, ze swego stanowiska, za fakt niepożądany, to nie wynika z tego, aby do tego faktu dodawać drugi, od pierwszego jeszcze gorszy, brzemieniem złowrogich następstw spadający na znękaną i ciężkie przesilenie przechodzącą Polskę.

Wedle naszych informacyj, nastąpiło w Wielkopolsce pewne odprężenie i uspokojenie umysłów. Mamy nadzieję, że w politycznych sferach Wielkopolski zwycięży zdrowy zmysł realny, którym zawsze odznaczała się ta część naszej Ojczyzny.

Ruch przeciw nowem urzędowi Bartla zainicjowali w Poznaniu posłowie i senatorowie »stronnictw narodowych«. Odbyli oni w Poznaniu 16 bm., pod przewodnictwem wicemarsz. Sejmu St. Osieckiego i wicem. Senatu ks. Stychla, zebranie, na którem wyrażali pogląd, że rozkazy i polecenia, wychodzące ze stolicy »opanowanej przez buntowników« są nieobowiązujące dla społeczeństwa«.

Takie postawienie kwestji spotkało się z potępieniem nawet ze strony organów prasy polskiej, zajmujących krytyczne stanowisko wobec przewrotu warszawskiego. Ze stanowiska praworządności Polski, pogląd ten musi być potępiony. Odpada też wobec tego racja nawoływania zebranych w Poznaniu przedstawicieli »stronnictw narodowych« do przywrócenia prawa i opartego na niem porządku w państwie.

Jak już wspomnieliśmy, informacje ostatnie przynoszą **uspokojenie.** Zarówno w Poznaniu jak na Pomorzu, gdzie także objawiać się zaczął ruch separatystyczny, uspokoiły się znacznie umysły i trzeźwy pogląd na sytuację bierze górę. Mamy nadzieję, że dalsze, ciężkie przejścia będą Polsce oszczędzone.

Stronnictwa sejmowe jeszcze się nie wypowiedziały co do linji swojego postępowania

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Wypadki warszawskie łącznie z ciągiem dalszych wydarzeń, jakie się rozegrały w Poznaniu, sprawiły, że w kierujących kołach sejmowych istnieje wciąż jeszcze **rozbieżność poglądów co do ustalenia linji dalszego działania. Stronnictwa prawicy nie są dotychczas w Warszawie dostatecznie reprezentowane**, aby można wydać sąd ostateczny o zamiarach tego obozu. Lewica jest **lepiej reprezentowana, ale również nie powzięła dotychczas wiążących postanowień.** Zdaje się, że obie strony zajęły **pozycje wyczekujące.** Ilustracją tego stanu rzeczy są konferencje, jakie marszałek Sejmu Rataj odbył dziś z przedstawicielami lewicy pos. **Niedziałkowskim i Poniatowskim.** Zapytywani o opinję co do zwołania Zgromadzenia Narodowego zastrzegli sobie **czas dwudniowy do namysłu.** Wiadomości z Poznania, o ile są rozważane na terenie sejmowym, nie dają również jasnego wyrazu tamtejszych dążeń. **Nawet o dymisji marszałka Senatu Trąmpczyńskiego istnieją relacje rozbieżne.** Osobistości, z któremi marsz. Trąmpczyński rozmawiał przed swoim wyjazdem do Poznania zapewniają, że marsz. Trąmpczyński **podjął się misji pojednawczej**, wyrażając przekonanie, że słowa danego dotrzyma. Natomiast sprawozdania telegraficzne i telefoniczne są odmienne, aczkolwiek zaznaczyć należy, że sprawozdania te nie są dotychczas sprawdzone.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, że w dniach najbliższych **nie będzie można dojść do ostatecznej konkluzji co do dalszego biegu wypadków.**

Marszałek Piłsudski, wódz bojów o niepodległość i wolność ojczyzny, ten z którego imieniem związane jest wskrzeszenie państwa, nie mógł być dłużej bezczynnym widzem powolnego upadku dzieła, które czynem swoim wyniósł, zbudował i pracą utrwalił. **Stanął on do walki o prawa moralne Polski. Walka ta przemieniła się w krwawą bitwę.** Bój ten podjęty w imię zdrowia moralnego Ojczyzny **nie może być daremny i musi położyć kres demoralizacji**, korupcji, złodziejstwu, niedołęstwu i złu, co poczęło już nietylko zagrażać armji, ale i bytowi państwa.

Dziś społeczeństwo musi uświadomić sobie położenie i **wytknąć sobie drogę**, zmierzającą do umoralnienia naszych stosunków, **tak politycznych jak i społecznych.** Społeczeństwo musi być aktywnem i na każdym kroku występować czynnie do walki z korupcją i demoralizacją życia społecznego i państwowego. **Musimy** zdobyć się sami do wielkiej ofiarności dóbr osobistych na rzecz dobra państwa.

Całkowita pacyfikacja w pułkach poznańskich

Warszawa, 18 maja (AW). W pułkach poznańskich, które stanęły po stronie byłego rządu, **nastąpiła już całkowita pacyfikacja i oddziały przygotowują się do powrotu. Znaczna część wojsk odjechała już do stałych miejsc przeznaczenia.** Obecnie systematycznie odpływają wojska ze stolicy.

Odezwa Pol. Organizacji Wolności i Związku Legjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Polska Organizacja Wolności i Związek Legjonistów wydały odezwę, w której między innemi powiedziano:

Podziękowanie dla Związku strzeleckiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 18 maja. Generał **Małachowski**, dowódca O. K., wystosował do Związku strzeleckiego **podziękowanie, za spełnienie przez nich obowiązku obywatelskiego w chwili podniesienia przez marszałka Piłsudskiego walki o ład i praworządność w państwie.**

Podsekretarz stanu Jankowski na urlopie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Podsekretarz stanu Jankowski, który z **ramienia NPR** objął to stanowisko w ministerstwie pracy, **rozpoczął z dn. 17 bm. urlop wypoczynkowy.**

Polepszenie w stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 18 maja. Wedle informacyj, otrzymanych z kliniki chirurgicznej, dzisiejszej nocy **nastąpił w zdrowiu gen. Sosnkowskiego zwrot ku lepszemu, tak, iż niebezpieczeństwo bezpośrednie minęło.**

TELEGRAMY

Urzędowe zaprzeczenie o koncentracji wojsk sowieckich

Warszawa, 18 maja (PAT). Dzienniki sowieckie z dnia 16 bm. ogłaszają następujące dementi Tassa:

Z powodu doniesień, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej **o rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na granicy polskiej** w związku z ostatniemi wypadkami w Polsce, »Tass« jest upoważniony **do zaprzeczenia tym doniesieniom**, przyczem stwierdza, że **rząd związkowy** zajął w tym wypadku, jak i wszystkich innych, **zasadę wstrzymania się od mieszania się w sprawy wewnętrzne sąsiedniego państwa.**

Po przesileniu w Niemczech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 maja. Nowy kanclerz **Marx przedstawi się we środę w Reichstagu**, przyczem ograniczy się do złożenia krótkiego oświadczenia. Również przeważna część stronnictw ograniczy się do krótkiej deklaracji, gdyż na ogół nikt nie życzy sobie wywołania przed Zielonemi Świętami większej dyskusji w sprawach polityki wewnętrznej.

Przesilenie gabinetowe w Belgji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bruksela, 18 maja. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał przywódca stronnictwa katolickiego **Jaspar.**

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 18 maja. Dziś rozpoczęła tu obrady przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa Ligi Narodów.

Koniec przesilenia gabinetowego w Jugosławji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 18 maja. Przesilenie gabinetowe zostało zażegnane. Członkowie partji Radicza odstąpili od swoich żądań. Radicz ma wyjechać za granicę. **Gabinet Uzunowicza pozostaje niezmieniony**, jedynie tylko ustępuje **Paweł Radicz**, a w miejsce jego wchodzi **Stanko Sibenik.**

Francusko-angielskie rokowania w sprawie długów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 maja. Wczoraj rozpoczęły się tu rokowania francusko-angielskie w sprawie długów francuskich w Anglji. Peret po konferencji z Churchillem wyraził się o zagadnieniu **optymistycznie.** Peret powraca do Paryża we środę.

Wydalenie przedstawiciela papieskiego z Meksyku

Londyn, 18 maja (PAT). Tel. Comp. Według doniesień »Daily Mail«, **władze meksykańskie wydaliły przedstawiciela papieża, biskupa Caruana.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 18 maja.

Na początku zebrania nie było większych zmian kursowych, ani też pod względem zainteresowania. Do tej pory bez transakcyj. Kursa zapowiadają się następująco (bez transakcyj): Toban 0.19 płacą, Zieleniewski 9.15—9.30, Azot 0.20 towar, Elektrownia płacą 0.16, Piasecki 1.40.

Na pogiełdziu sytuacja podobna do tej pory bez transakcyj. Bank Polski płacą 50, Jaworzno 8.25, Lokomotywy 0.76.

Na rynku walut i dewiz od ostatnich 24 godzin tendencja na ogół utrzymana. Wahania kursowe nie przekraczają 5- 10 punktów. Wczoraj wieczorem kurs dolara kształtował się od 11—11.10, dzisiaj rano utrzymywał się na poziomie 11—11.05, dopiero około południa pod wpływem silnego zapotrzebowania, jako też i znacznego podwyższenia kursu płacenia przez Bank Polski nieco się wzmocnił i przy małej ilości towaru kształtował się około 11.05—11.15 przy małej ilości towaru nieoficjalnie. Bankowo w Krakowie 10.45—10.50 we Lwowie 10.95—11.05, bankowo 10.45—10.50 w Warszawie 11.05—11.10, bankowo 10.42, bez towaru. Katowice 11—11.10. Jak z powyższych cyfr wynika, panuje na giełdach tendencja na ogół utrzymana przy nastroju niepewnym. Bank Polski podwyższył znacznie kurs płacenia za gotówkę i za czeki z 10 zł. na 10.40.

Wiedeń, 18 maja. Początkowo kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 305, Nafta 100, Izjak 13, Karpaty 77. Tendencja mocniejsza.

Zurych, 18 maja. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 15.20, Londyn 25.16, Nowy Jork 5.171, Belgja 14.50, Włochy 18.70.

Zjazd nauczycieli geografji we Lwowie

W dniach 2 i 3 maja odbył się we Lwowie II. ogólno-polski Zjazd nauczycieli geografji. Zjazd obradował w auli uniwersytetu J. K. gdzie licznie zgromadzonych uczestników powitali reprezentanci sfer naukowych szkolnictwa i ministerstwa oświaty. Zagail Zjazd prof. Romer przedstawiając znaczenie geografji, jako jednego z głównych czynników wychowania obywatelskiego.

Tematem obrad pierwszego dnia Zjazdu była kwestja programu nauczania geografji w szkołach średnich ogólno-kształcących i zawodowych. Punktem wyjścia był referat prof. Pawłowskiego z Poznania, który żąda wprowadzenia nauki geografji do wszystkich klas szkół średnich. Po dłuższej dyskusji przyjęto program referenta.

Referat dr St. Niemcówny z Krakowa o wycieczkach szkolnych przedstawił ważną rolę wycieczki w nauczaniu geografji. Z referatu tego i dyskusji wyniosło nauczycielstwo wiele cennego materjału do zastosowania w swej praktyce szkolnej.

Referat lektora Szumańskiego miał za temat sprawy kartografji, w rezolucjach uznano metodę warstwicową, jako jedynie odpowiadającą potrzebom mapy szkolnej i żądano usunięcia map niemieckich ze szkół.

Drugi dzień Zjazdu poświęcono sprawom organizacyjnym. Uchwalono projekt statutu ogólno-polskiego Zrzeszenia nauczycieli geogr., do którego mają należeć oprócz nauczycieli szkół średnich i wyższych nauczyciele szkół powszechnych. Na czele Zrzeszenia stanął prof. Romer ze Lwowa, jako wiceprezesów wybrano prof. Pawłowskiego z Poznania, prof. Sawickiego z Krakowa i prof. Jezierskiego z Warszawy. Również uchwalono wydawanie w dalszym ciągu czasopisma geograficznego.

Dowodem ogólnego zainteresowania się Zjazdem są liczby, które same mówią za siebie. Około 150 delegatów reprezentowało 70 miast Rzeczypospolitej.

Następny termin Zjazdu określono na r. 1928 we Lwowie.

Ze sportu

Polska—Czechosłowacja.

Międzypaństwowe zawody piłkarskie Polska Czechosłowacja, odbędą się w dniu 6 czerwca b. r. w Krakowie. Reprezentacja Czech przedstawia się dosyć słabo, gdyż tego samego dnia gra pierwsza reprezentacja z Węgrami, oraz reprezentacja Pragi z reprezentacją Budapesztu. Skład drużyny czeskiej jest następujący: Seeman, Kuchinka, Paulin, Mahrer, Swoboda, Ctwerak, Malonn, Polacek, Tociska, Rebak, Dolejsi.

Zawody Wiedeń-Kraków zostaną również rozegrane w Krakowie dnia 30 b. m.

Lekkoatletyczne zawody młodzików KOZLA.

Wyniki dwudniowych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo młodzików, zorganizowanych przez KOZLA, przyniosły zwycięstwo oczekiwanym faworytom. Zawody te przeprowadzono pod względem organizacyjnym nieudolnie. W konkurencjach panów ważniejsze wyniki następujące:

Bieg 100 mtr. 1) Lubaczewski (Cr) 12,1 sek. 2) Trnka (A. Z. S.), 3) Prus (Wisła).

1) Trnka (AZS) 24·3 sek. 2) Rechowicz (AZS). 3) Owsiak (Wisła).

400 mtr.: 1) Drozdowski (Cr.) 56·1 sek. 2) Dąbrowski (Cr.). 3) Sonne (Jutrzenka).

1500 mtr.: 1) Drozdowski (Cr.) 4:35,5 sek.; 2) Motyka (AZS). 3) Zworycz (Wisła).

5000 mtr.: 1) Motyka Z. (AZS) 17:24.2, 2) Pilch (Crac.), 3) Motyka S. (AZS).

110 mtr. z płotkami: 1) Pobóg (Crac.) 20 sek. 2) Dąbrowski (Crac.), 3) Mieczysławski (Crac.).

Skok w zwyż: 1) Nowosielski (Cr.) 173 cm. 2) Wiśniewski (C.). 3) Pazdanowski (C.).

Skok o tyczce: 1) Malinowski (Cr.) 2.70.5 m 2) Pobóg (Cr.) 2.70.5 m., 3) Wilga (AZS).

Rzut oszczepem: 1) Chmiel (Cr.) 45·56 m. 2) Malinowski (C.). 3) Kowalski (AZS.).

Rzut dyskiem: 1) Marny (Cr.) 32·44 m., 2) Wilga (AZS.), 3) Sokołowski (Wisła).

Rzut kulą: 1) Balcer (Wisła) **9·90·5 cm.,** 2) Pazdanowski (Cr.) 9·33 cm., 3) Wiga (AZS.) 9·12.

Skok w dal: 1) Mieczysławski (Cr.) 5·66 mtr., 2) Pazdanowski (Cr.), 3) Rechowicz (AZS).

Zawody szermiercze uczniów krakowskich szkół wyższych.

Dnia 13 b. m. odbył się turniej szermierczy o mistrzostwo uczniów wyższych szkół krakowskich. O godz. 9.30 turniej rozpoczął się od spotkań na florety, do których zgłosiło się 12 zawodników, startowało zaś 7. Wyniki: 1) Wodnicki 6 wygranych, mistrz we floretach uczelni wyższych. 2) Krzywda 5 wygr. 3) Hermann 4 wygr. 4) Leśniodowski 4 wygr. 6) Szymański 3 wygr. 7) Kajser 0 wygr.

Do spotkań na pałasze zgłosiło się 22, startowało 19.

1) Krzywda, mistrz w pałaszach. 2) Szymański, 3) Gadomski, 4) Wodnicki, 5) Zawadzki Józef, 6) Hermann.

Skład Jury: arbiter p. mj. Eugenjusz Linnemann, p. A. Papee, p. Józef Pochwalski, p. Alfred Ader, p. por. Zabielski Jerzy. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy. Medale za pierwsze dwa uzyskane miejsca we floretach i pałaszach ufundowane przez Akademję Górniczą i Uniwersytet Jagiel. będą rozdane podczas zawodów szermierczych o mistrzostwo Polski w dniu 22 b. m.

Diarjusz ekonomiczny

— **Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja** wykazuje wzrost zapasu złota o 30.000, wzrost zapasu walut i dewiz o 2·1 mil. zł, zmniejszenie się obiegu biletów bankowych o 13·4 mil. zł do sumy 379·4 mil. zł, oraz wzrost stanu monet srebrnych i bilonu o 27.000 zł.

— **Termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za II-gie półrocze 1925 r. upłynął 15 b. m.** wobec czego należy bezzwłocznie uiścić zaległości, gdyż z dniem 16 b. m. organa egzekucyjne przystąpiły do przymusowego ściągania zaległości.

— **Polska linja lotnicza przywróciła wczoraj komunikację** Samoloty odleciały we wszystkich kierunkach.

— **Funt szterling zwyżkował na giełdzie nowojorskiej** i poraz pierwszy od 11-tu lat osiągnął on parytet ponad poziomem złota.

— **Konjunktury na eksport drzewa z Polski do Węgier** są obecnie bardzo korzystne. Na targach drzewnych na Węgrzech odczuwa się wielkie zapotrzebowanie na pierwszorzędny materjał surowy i obrobiony.

— **Targi w Lublanie** odbędą się w czasie od 26 czerwca do 5 lipca b. r. Międzynarodowa rolniczo-przemysłowa wystawa Targ, odbędzie się od 13 do 27 czerwca b. r.

Informacje przemysłowe i handlowe

SUKCESY MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU. Dotychczasowe wyniki handlowe na Międzynarodowym Targu Poznańskim wykazazały w całej pełni, że jest on jedynym Targiem w środkowej Europie, który wykazał swą żywotność i realność. Pod tym względem zgadzają się opinje tak sfer przemysłowych i handlowych, jak również prasy i kompetentnych władz, nietylko w kraju, ale i za granicą.

EKSPORT BYDŁA I TRZODY Z POLSKI DO CZECH. Na targu w Pradze Czeskiej, Polska w dowozie bydła i trzody chlewnej zajmuje dominujące stanowisko. W pierwszym kwartale r. b. na targi praskie przywieziono 18.744 sztuki bydła, w tem z Polski 10.910 sztuk. Trzody dowieziono 51.730 sztuk, w tem z Polski 35.682 sztuki Polska dostarcza na targi czeskie przeważnie sztuki młode, dobrze utuczone, z trzody chlewnej sztuki mięsne. młode, wagi od 70 do 100 klg.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE NAWOZÓW SZTUCZNYCH. W ostatnich czasach dało się zauważyć znaczne ożywienie w przemyśle nawozów sztucznych. Najwięcej zapotrzebowania jest na sól potasową, kainit, superfosfat i tomasynę. Wobec pokrycia całej produkcji soli potasowej, dalsza sprzedaż tego tego gatunku została wstrzymana. Obecnie przemysł krajowy kontynuuje intensywną wysyłkę zleceń rolniczych na inne gatunki nawozów sztucznych.

SYTUACJA W ŁODZI. Życie gospodarcze Łodzi zamarło. Na targach włókienniczych zastój, operacyj dyskontowych zaniechano, stan uruchomienia w przemyśle normalny. Oddział Banku Polskiego czynny był jak zwykle we wszystkich działach. Największy zastój panuje w dziale materjałów wełnianych, gdzie zapotrzebowanie zmniejszyło się do minimum, wobec drożyzny materjału. W dziale bawełnianym również warunki pokrycia utrudnione, gdyż dostawcy domagali się należności w gotówce wobec spadku złotego.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA NA LINJI KRAKÓW—WIEDEŃ, podjęta w dniu 1 maja, cieszy się dużą frekwencją. Podróż trwa około 2½ godziny. Poza licznymi pasażerami, pocztą i przeróżnemi towarami, samoloty przewożą również codziennie gazety.

Dzięki komunikacji powietrznej, pisma poranne warszawskie i lwowskie i popołudniowe krakowskie, już o godzinie 3-ciej popoł. przybywają do Wiednia i o tej godzinie nadchodzą ranne dzienniki wiedeńskie do Warszawy i Lwowa, w południe zaś — do Krakowa.

Linja ta ma również doniosłe znaczenie dla wywozu wędlin do Austrji.

W SPRAWIE PRZYWOZU TOWARÓW Z CZECHOSŁOWACJI. Jak donoszą z min. przem. i handlu, przywóz z Czechosłowacji do Polski towarów, objętych zakazem przywozu, może się odbywać jedynie po przedstawieniu odpowiednich faktur, poświadczonych przez ministerstwo handlu w Pradze, lub przez ekspozytury ministerstwa w Bratisławie i Uhorodzie. Jak wiadomo, to samo dotyczy towarów tej kategorji, przywożonych z Austrji. Wobec powyższego wniosku firm handlowych, złożone na drugi kwartał b. r., a dotyczące powyższej kategorji towaru, muszą być uzupełniane wymienionemi fakturami, w przeciwnym bowiem razie nie będą rozpatrywane przez centralną komisję przywozową. Nowe podania bez faktur takich nie będą wogóle przyjmowane.

Z TARGÓW ŁÓDZKICH. Na łódzkich targach włókienniczych panował w ostatnim tygodniu całkowity zastój, gdyż kupcy prowincjonalni wstrzymywali się od zakupów tkanin przy obecnych znacznie podwyższonych cenach. Transakcje dokonywane były wyłącznie za pokryciem gotówkowem. Na targu dyskontowym nastąpiła ponowna zwyżka stopy dyskontowej prywatnej, dochodzącej obecnie do 6% przy pierwszorzędnym, krótkoterminowem materjale wekslowem. Weksle długoterminowe można dyskontować po 5% w stosunku miesięcznym.

REORGANIZACJA MIN. ROLNICTWA. Rozporządzeniem Rady ministrów zmieniona zostaje dotychczasowa organizacja min. rolnictwa i dóbr państwowych. Nowy statut organizacyjny ustala podział ministerstwa na departamenty a mianowicie: ogólny, departament rolnictwa, departament chowu koni, departament leśnictwa, departament weterynarji. Oprócz powyższych departamentów, uruchomiono niezależny wydział ekonomiczny Nowy statut wejdzie w życie z dniem ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

KONKURS NA TRAKTORY W ROSJI SOWIECKIEJ. Rząd sowiecki ogłosił konkurs na traktory dla całego państwa. Okres konkursu potrwa od 1-go czerwca do 1-go lipca b. r., a więc miesiąc cały. Celem przeprowadzenia wszelkich prac, które w związku z tem powstały, została wyloniona specjalna komisja. Do udziału w konkursie dopuszczonych zostanie 100 wzorowych traktorów, które mają być importowane do Rosji bez cła. Traktory, które wytrzymają konkurs, będą włączone do spisu maszyn, dozwolonych do przywozu.

EKSPORT ŁÓDZKICH TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH przedstawiał w kwietniu wartość 1,800.000 zł i odbywał się do Rumunji, państw bałtyckich, Litwy, Chin, Anglji, Danji i płd. Ameryki. W maju ruch eksportowy zmniejszył się.

STRAJK ANGIELSKI A POLSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY. Popłoch w lubelskich sferach kupców drzewnych wywarły masowe anulowania zawartych z kupcami przez angielskie firmy umów, usprawiedliwiane przez te firmy siłą wyższą w postaci strajku generalnego. W związku z tem nastąpiła odmowa tutejszych filji bankowych wypłaty należnych kupcom eksportującym drzewo sum pieniężnych.

ZASADY FINANSOWANIA REFORMY ROLNEJ. Po długich debatach teoretycznych, zapowiedziane jest praktyczne przystąpienie do przeprowadzenia reformy rolnej. Jak się dowiadujemy, ministerstwo reform rolnych, w porozumieniu z państwowym Bankiem Rolnym, opracowuje zasady finansowania uchwalonej reformy rolnej. — Zasady te, po uzgodnieniu ich z ministerstwem skarbu, ujęte zostaną w formie specjalnych rozporządzeń, przewidzianych w właściwych artykułach ustawy.

ZMNIEJSZENIE SIĘ PRZEWOZÓW NA POLSKICH KOLEJACH. W ścisłym związku z coraz to większym zanikiem naszego życia gospodarczego w ostatnich latach, stoi niewątpliwie zmniejszenie się przewozów kolejowych za marzec b. r. w porównaniu z marcem w latach ubiegłych. Według statystyki min. kolei, w marcu 1924 r. przewieziono 13.159 wagonów 15-tonowych, w marcu 1925 r. 12.234 wag., a w r. b. już tylko 11.950 wagonów. Jest to więc groźne ostrzeżenie, że koleje pozostające w ścisłej zależności od intensywności ruchu gospodarczego kraju, na dłuższą metę nie wytrzymają takiego naprężenia, gdyż w takich warunkach olbrzymie wartości, uwięzione w kolejach, przedstawiają martwy kapitał, niedostatecznie wyzyskany.

PODWYŻSZENIE ŁOTEWSKICH STAWEK CELNYCH. W Izbie przem.-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia wykaz podwyższonych i obowiązujących od dnia 25 marca b. r. stawek celnych na Łotwie.

EMIGRACJA DO PERU. Nieścisłe wiadomości, jakie pojawiają się w prasie codziennej o warunkach emigracji do Peru, wywołują gorączkę emigracyjną wśród coraz szerszych warstw ludności, zarówno włościańskiej i robotniczej, jak pracującej umysłowo. Urząd emigracyjny ostrzega, że podobnym pogłoskom, rozszerzanym, czy to przez nieświadomość, czy w celach wyzysku i przez ludzi niekompetentnych, wierzyć nie należy. Sprawa emigracji polskiej do krajów zamorskich, a więc i do Peru, na możliwie najkorzystniejszych warunkach, jest przedmiotem badań władz kompetentnych. a konkretne plany będą podane we właściwym czasie do wiadomości publicznej.

Informacje Związku Przemysłowców

Inkasowanie weksli i protestowanie przez urzędy pocztowe. Związek Przemysłowców w Krakowie wniósł imieniem Zrzeszenia Związków Przem. zach. i poł. Polski prośbę do Banku Polskiego w sprawie inkasowania i protestowania weksli przez urzędy pocztowe w tych miejscowościach, w których Bank Polski nie ma swoich oddziałów. Bank Polski bowiem nie przyjmuje do eskontu weksli wystawionych przez akceptantów w miejscowościach, gdzie nie istnieją oddziały Banku Polskiego.

Sprawa udzielenia władzom skarbowym na ich żądanie wiadomości dotyczących towarów sprzedanych, zastawionych i t. d. przez przedsiębiorstwa. Władze skarbowe zwracają się do poszczególnych przedsiębiorstw o pisemne przedkładanie im wyciągów kont, dotyczących obrotów tych przedsiębiorstw z poszczególnymi interesentami. Żądania te oparte są na wyraźnych przepisach ustawy o podatku obrotowym i o podatku dochodowym. Wobec tego, że przedkładanie przez poszczególne przedsiębiorstwa podobnych wyciągów naraża przedsiębiorstwa na koszta, związane ze sporządzeniem tych wyciągów, na stratę czasu, jakoteż z powodu tego, że tajemnica handlowa zostaje przez to naruszona, władze zaś skarbowe mają zapomocą lustracji ksiąg przez istnienie komisji szacunkowej, przez znajomość terenu, w którym działają, dostateczną możliwość do skontrolowania stanu dochodowości każdego płatnika. Związek Przemysłowców w Krakowie wniósł imieniem Zrzeszenia Związków zach. i poł. Polski, prośbę do min. skarbu w sprawie wydawania zarządzenia władzom skarbowym o niekorzystanie z przepisów ustawy w praktyce.

W sprawie zniżenia stopy dyskontowej. Związek Fabrykantów w Poznaniu wniósł w imieniu Zrzeszonych Związków zach. i poł. Polski prośbę do min. skarbu w sprawie zniżenia stopy dyskontowej, której wysokość w obecnych warunkach uniemożliwia prowadzenie przedsiębiorstw.

W sprawie upełnomocnienia deklarantów celnych, oraz w sprawie postępowania celnego. Związek górniczo-hutniczy w Katowicach wniósł imieniem Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski prośbę do min. skarbu w sprawie ułatwień co do składania w urzędach celnych pełnomocnictw wystawianych przez poszczególne przedsiębiorstwa dla deklarentów celnych. Następnie zażądał wprowadzenia z powrotem w życie zasystowanych w swoim czasie ulg celnych i to w tej rozciągłości, jakie istniały przed ich zasystowaniem. Wkońcu zwrócił się do min. skarbu w sprawie znacznego zniżenia opłat związanych ze specjalną kontrolą celną.

Podwyżka taryf kolejowych. Wedle informacji otrzymanych ze Związku Przemysłowców w Krakowie podwyżka taryf kolejowych przedstawia się następująco: taryfa eksportowa węglowa na Gdańsk, Gdynię, ma być podwyższona z 6½ zł za tonnę na 7½ zł. Opłata stacyjna dla przesyłek pospiesznych i dla klasy pierwszej ma być podwyższona o 15 gr na 100 kg, dla kl. II, III i IV-ej o 10 gr, dla wszystkich innych klas o 5 gr. Zresztą stawki taryfowe mają być podwyższone mechanicznie dla wszystkich klas do 300 klm o 10%, a ponad 300 klm o 5%. Na odległościach ponad 600 klm nie było dotąd zróżniczkowania, obecnie ma być ono wprowadzone, a to w ten sposób, że 800 klm podwyżka 5% będzie już zneutralizowana, zaś przy podwyżkach ponad 800 klm powstanie nawet zniżka w porównaniu z obecną taryfą. Oczywiście wartość tej ostatniej koncesji jest bardzo problematyczna. Nadto mają być wprowadzone jeszcze kilka zmian podrzędniejszego znaczenia. Cały ten projekt ma być w najbliższych dniach przedmiotem komisji międzyministerjalnej, poczem w razie uzgodnienia pójdzie komitet ekonomiczny Rady ministrów. Do piero po tym przebiegu sprawy projekt ma być przedłożony komitetowi taryfowemu Państwowej Rady kolejowej do zaopinjowania.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 17 maja 1926 r.

Akcje:

Zieleniewski	9·25—9·15
Nafta	0·17

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 17 maja 1926 r.

Akcje:

Bank Handlowy Warszawski	1·65
Bank Polski	50·50—50·75
Chodorów	3·30
Czersk	0·18
Cukier	1·59
Firley	0·35
Łazy	0·08
Węgiel	1·80—1·75
Lilpop	-0·51
Modrzejów	1·75
Norblin	0·82
Ostrowieckie	3·80
Starachowice	0·89
Żyrardów	6·75

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.